



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Thomas Merton – życie z mądrością

Author: Małgorzata Poks, Tomasz Markiewka

Citation style: Poks Małgorzata, Markiewka Tomasz. (2018). Thomas Merton – życie z mądrością. "Świat i Słowo" (Vol. 2 (2018), s. 11-17), doi 10.5281/zenodo.1478861



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Poks
Uniwersytet Śląski w Katowicach
malgorzata.poks@us.edu.pl

Tomasz Markiewka
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej
tmarkiewka@ath.bielsko.pl

Thomas Merton – życie z mądrością

Po uzyskaniu zgody na zamieszkanie w pustelni Thomas Merton odnotował w swoim dzienniku: „Nie potrafię sobie wyobrazić większego powodu do wdzięczności niż ten, że w dniu pięćdziesiątych urodzin obudziłem się tu, w pustelni. [...] Czegoż więcej mam szukać prócz tej ciszy, tej prostoty, tego «zamieszkiwania z mądrością»?¹. Całe życie poszukiwał mądrości ponad i poza podziałami, przez co niejednokrotnie czuł się jak Jonasz podróżujący w brzuchu paradoksu². Dla przykładu, wybrawszy ciszę kontemplacji, stał się słyszalny i słuchany daleko poza murami klasztoru, a złożwszy na ołtarzu powołania zakonnego swoje ambicje artystyczne, stał się pisarzem, poetą oraz artystą wizualnym (fotografia, kaligrafia, rysunek). Podobnie też, decydując się na życie pustelnika, spotkał miłość swojego życia, a najważniejszego doświadczenia transcendencji doznał w Polonnaruwie, w obliczu milczących posągów Buddy.

Otwartość na obcego, którego biblijny Bóg otoczył szczególną ochroną, przyniosła Mertonowi wiele problemów, ale też, podobnie jak Abraham, miał on poczucie, że w osobie obcego nawiedza go sam Bóg. Mądrość jest miłosierdziem Boga, twierdził Merton w poemacie *Hagia Sofia*. I przyjmował Mądrość gościnnie, również wtedy, gdy postawiła pod znakiem zapy-

¹ T. Merton, *Ślub konwersacji. Dziennik 1964–1965*, tłum. A. Gomola, Poznań 1997.

² Zob. T. Merton, *Znak Jonasza*, tłum. K. Poborska, Kraków 1962.

tania jego monastyczne powołanie. Ale dzięki tej radykalnej gościnności wobec wszystkiego, co przychodzi, znalazł to, „czego w niejasny sposób szukał”. Pod koniec swojego życia pisał: „Nie wiem, co jeszcze pozostaje, ale zobaczyłem i przebiłem się przez powierzchnię i dotarłem w głąb, poza cień i przebranie”³.

Kilka dni później, 10 grudnia 1968 roku, wygłosił referat podczas konferencji w Bangkoku poświęconej odnowie życia monastycznego. Tytuł referatu brzmiał *Marksizm a perspektywy odnowy życia monastycznego*. Zapowiadając przerwę w obradach, jaka miała nastąpić po jego wystąpieniu, pożegnał się ze słuchaczami słowami: „wobec tego znikam”⁴. Godzinę później znaleziono go martwego w pokoju hotelowym. Zginął, wychodząc spod prysznic, gdy dotknął wadliwej obudowy elektrycznego wentylatora. Zginął dokładnie dwadzieścia siedem lat – co do dnia – po swojej symbolicznej śmierci dla świata, jaką było wstąpienie do zakonu trapistów. Ciąg nieprawdopodobnych, zdawałoby się, zbiegów okoliczności dopełnia fakt, że trumna ze zwłokami tego przeciwnika stosowania przemocy i nieprzejednanego krytyka wojennej polityki Waszyngtonu wróciła do USA wojskowym samolotem przewożącym ciała żołnierzy amerykańskich poległych w Wietnamie.

W roku bieżącym upływa pięćdziesiąt lat od śmierci Thomasa Mertona. W wielu miejscach na świecie organizowane są wydarzenia⁵ mające na celu upamiętnienie tego myśliciela, pisarza, poety, odnowiciela życia monastycznego, uczestnika dialogu międzyreligijnego, działacza na rzecz pokoju i sprawiedliwości społecznej. Niniejszy numer półrocznika „Świat i Słowo” stanowi polski akcent w ogólnoswiatowych obchodach rocznicy mertonowskiej. Zamiarem redaktorów jest oddanie hołdu autorowi *Siedmiopiętrowej góry* i zachęcenie nowego pokolenia czytelników poszukujących mądrości do lektury tekstów człowieka wielkiego formatu, rzucającego wyzwanie religijnej i egzystencjalnej letniości.

W Polsce Thomas Merton jest znany, wydawany i czytany od lat sześćdziesiątych XX wieku. Miernikiem jego nieprzerwanej popularności, trwającej z małymi wahaniami do dziś, niech będzie fakt, że w październiku 2002 roku odbyła się w Lublinie I Konferencja Mertonowska w Polsce,

³ T. Merton, *Dziennik azjatycki*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2005, s. 215.

⁴ Tamże, s. 277.

⁵ Zob. <http://www.merton.org/50th/events.aspx> [dostęp: 10.08.2018].

której owocem była dwutomowa publikacja *Studia Mertoniana*⁶. Dwóch spośród zgromadzonych wówczas w Lublinie prelegentów, których wystąpienia ukazały się później w *Studiach Mertonianach* – Stanisław Obirek i Maciej Bielawski – zgodziło się przyjąć nasze zaproszenie do nadsyłania tekstów do niniejszej publikacji, za co jesteśmy im ogromnie wdzięczni. Te dwa teksty pozwalają nam na symboliczne przerzucenie mostu między rokiem 2002 a dniem dzisiejszym w zakresie badania i popularyzacji myśli i twórczości Mertona w Polsce.

Niniejsza publikacja podzielona została na dwie części. Część pierwszą, zawierającą artykuły oryginalne, napisane specjalnie z myślą o mertonowskiej rocznicy, otwiera tekst Macieja Bielawskiego – tłumacza (przetłumaczył m.in. poemat Mertona *Hagia Sofia* na język polski), pisarza i malarza. Artykuł poświęcony jest zagadnieniu kontemplacji, a więc zagadnieniu, które było sednem całego życia mnicha z Gethsemani, i któremu poświęcił wiele klasycznych już dziś pozycji. *Kontemplacyjny posiew Thomasa Mertona* jest brawurową próbą prześledzenia ewolucji rozumienia i doświadczania kontemplacji przez słynnego trapistę. Jak dowodzi Bielawski, pisma Mertona uzupełniają braki współczesnej epistemologii i hermeneutyki kontemplacji poprzez wprowadzenie do nich wymiaru egzystencjalnego i teologicznego.

Podczas gdy kontemplacja jest pojęciem dobrze ugruntowanym w studiach mertonowskich, nie można tego samego powiedzieć o dynamicznie wchodzącym do dyskursów kultury terminie „postsekularyzm”. Czy niemal pół wieku przed eksplozją postsekularyzmu Thomas Merton mógł być postsekularny *avant la lettre*? Jak błyskotliwie argumentuje teolog, historyk i antropolog kultury Stanisław Obirek, zwrot postsekularny, który pojawił się na styku różnych religii oraz religii i ateizmu, dokonał się m.in. dzięki recepcji myśli Thomasa Mertona. Ścieranie się różnorodnych, nieuzgadnialnych nawzajem wierzeń i postaw życiowych coraz częściej wymusza na nas, mieszkańców późnej nowoczesności, akceptację różnorodności bez roszczenia ambicji do ich ujednolicania. „Być może to właśnie wiek XXI – odważnie spekuluje Obirek – będzie należał do Thomasa Mertona w Polsce, tak jak druga połowa XX wieku należała do niego w Stanach Zjednoczonych”.

⁶ *Studia Mertoniana* 1, red. K. Bielawski, Kraków 2002 i *Studia Mertoniana* 2. *Materiały I Konferencji Mertonowskiej w Polsce (Lublin 24–27 X 2002)*, red. K. Bielawski, Kraków 2003.

Na część drugą składają się przedruki artykułów oryginalnie zamieszczonych we flagowej publikacji mertonowskiej, *The Merton Annual*, wydawanej nieprzerwanie od 1988 roku przez Międzynarodowe Towarzystwo Mertonowskie z siedzibą w Louisville, w amerykańskim stanie Kentucky. Tłumaczone po raz pierwszy na język polski, teksty te przedstawiają kluczowe aspekty myśli, twórczości i bogatych zainteresowań amerykańskiego trapisty w sposób, który pozwala zarówno wytrawnym znawcom Mertona, jak i osobom po raz pierwszy stykającym się z tą postacią, doświadczyć tego, co autor *Pokoju w erze postchrześcijańskiej* nazwał „życiem z mądrością”. Autorzy artykułów reprezentują różne tradycje religijne i dyscypliny naukowe; są wśród nich akademicy, aktywiści, osoby duchowne i świeckie. Różnorodność ich doświadczeń i zainteresowań, czy też, by posłużyć się fachowym terminem, różnorodność ich miejsc enuncjacji, niech będzie atutem niniejszego numeru „Świata i Słowa”.

Na początku zdecydowaliśmy się umieścić długi, przekrojowy artykuł Małgorzaty Poks z Uniwersytetu Śląskiego, stanowiący próbę zrozumienia ewolucji poetyckiej Thomasa Mertona. Poezja jest najmniej znanym aspektem spuścizny mnicha z Gethsemani, choć on sam uważał ją za najbardziej – obok dzienników i listów – autentyczny sposób autoekspresji. Jak argumentuje autorka, typowy dla Mertona wysiłek zrozumienia siebie i świata poprzez pisanie – dziennika, poezji, esejów, medytacji, listów, czy książek z dziedziny duchowości – uwikłał go w tworzenie „nieustającej autobiografii”. Analiza spuścizny poetyckiej Mertona w świetle owej autobiograficznej obsesji pozwala wyodrębnić główny kierunek rozwoju jego wizji poetyckiej. Ewoluuje ona konsekwentnie w kierunku poszerzania perspektyw twórczych i włączania nowych tematów i metod formalnych, by w końcu osiągnąć zintegrowaną wizję rzeczywistości przekraczającej przeciwieństwa. W trakcie analizy wyłania się sylwetka poety poszukującego, współtworzącego awangardową poezję amerykańską połowy XX wieku.

Drugi tekst podejmujący temat poetyckich eksploracji Mertona, artykuł długoletniej weganki Deborah Kehoe, eksponuje obecny w nich wątek ekologiczny. Uważne wsłuchiwanie się w świat przyrody, wyrażające się często poprzez wrogość wobec cywilizacji technicznej, prowadziło Mertona do prób ukazania bardziej pierwotnej prawdy – prawdy o naszej głębokiej jedności z całym stworzeniem. Prowadzenie świata do pełnego pokory uznania tej prawdy predysponuje Mertona do nadania mu miana ekopoety.

I w tym zakresie, jak się okazuje, należał on do awangardy swoich czasów. Nowatorska, świetnie udokumentowana teza i mocne osadzenie wywodów w ekokrytycznej tradycji to niewątpliwe zalety tekstu Kehoe.

Archiwista i Dyrektor Centrum Thomasa Mertona, Paul M. Pearson, bierze na warsztat niewerbalną twórczość artystyczną autora *Siedmiopiętrowej góry*. Już w młodości Merton próbował swoich sił jako rysownik, szkicował postaci świętych i twarze kobiet. W późniejszym okresie, gdy odchodził od sztuki przedstawiającej, zajął się kaligrafią. W tym też okresie interesował się sztuką abstrakcyjną, szczególnie malarskim minimalizmem swojego szkolnego kolegi, malarza Ada Reinhardta, jako swoistą analogią tradycji apofatycznej, która postrzega Boga przez to, czym on nie jest. W ostatnich latach życia Merton był zafascynowany fotografią jako sztuką kontemplacji – patrzenia na to, „co jest”, zamiast oglądania świata takim, jakim go sobie wyobrażamy. Jak dowodzi Pearson, droga, jaką przeszedł Merton-artysta, ukazuje równocześnie drogę jego rozwoju duchowego, poczynając od młodzieńczego dogmatyzmu i bezkompromisowości aż do osiągnięcia dojrzałej relacji z Bogiem, światem i samym sobą.

Romanistę Edwarda K. Kaplana z Brandeis University (Waltham, Massachusetts), autora pierwszej intelektualnej i kulturowej biografii żydowskiego rabina Abrahama Heschela, zajmuje temat prorockiej osobowości i proroczej przyjaźni między Mertonem i Heschelem. Prorocka osobowość cechuje się, nade wszystko, emocjonalną intensywnością wynikającą z nadwrażliwości na niesprawiedliwość. Jak dowodzi Kaplan, zaangażowani w religijny ruch na rzecz pokoju, motywowani współczuciem i oburzeniem wywołanym brutalnością wojny, aroganckim nacjonalizmem i nałogami konsumpcjonizmu, chrześcijański trapista i żydowski rabin reprezentują kwintesencję prorockiej postawy w sferze działalności publicznej. Przyjaźń przeszła okres próby w czasie, gdy Sobór Watykański II obradował nad tzw. deklaracją o żydach. Prorocki moment związany był z projektem deklaracji, który wzywał do nawrócenia społeczności żydowskiej. Zarówno Heschel, jak i Merton zademonstrowali swoją krytykę, co znaczy proroczko, w pokorze i skrusze sprzeciwiać się nadużywaniu dogmatów. Prorok, jak dowiedli swoją prorocką postawą, to ten, który – w imię Boga – ma za zadanie szanować i naprawiać świat będący wspólnym domem ludzkości i przyrody.

Kolejny artykuł wyszedł spod pióra Gordona Oyera, którego me-nonickie wychowanie religijne predysponowało go do kwestionowania priorytetów kultury Zachodu. Biorąc na warsztat rekolekcje Mertona dla pacyfistów z 1964 roku, Oyer odnajduje źródła duchowego protestu, które były inspiracją dla Mertona, w myśli francuskiego znawcy islamu Louisa Massignona. Opierając się w znacznej mierze na refleksjach Massignona, Merton doszedł do wniosku, że skuteczny protest przeciwko stosowaniu przemocy wymaga odrzucenia przywileju i statusu, jakie przysługują nam w społeczeństwie technicznym, i wybrania mądrości płynącej z utożsamienia się z pokrzywdzonymi, opuszczonymi i ubogimi.

Z kolei w centrum zainteresowań Jamesa Cronina, historyka z irlandzkiego University College Cork, znalazła się *Modlitwa o pokój* napisana przez Thomasa Mertona w 1962 roku na prośbę członka Izby Reprezentantów, Franka Kowalskiego, i odczytana podczas sesji Kongresu Stanów Zjednoczonych. W szczytowym okresie zimnowojennego napięcia między USA i ZSRR wybuch atomowej apokalipsy wydawał się prawdopodobny. Kowalski wykorzystał retoryczną wymowę modlitwy Mertona w celu uświadomienia decydentom z Waszyngtonu konieczności zachowania politycznej powściągliwości w dobie kryzysu. Redaktorzy pragną wyrazić podziękowania dr. Croninowi za udostępnienie na potrzeby niniejszej publikacji transkryptu *Modlitwy o pokój* Thomasa Mertona z protokołu 87. posiedzenia Kongresu Stanów Zjednoczonych. Modlitwę tę publikujemy pod tekstem Cronina.

Na zakończenie zachowaliśmy esej *Słowa, wojna i milczenie. Thomas Merton na wiek XXI* arcybiskupa Canterbury Rowana Williamsa, pełniącego do 2013 roku funkcję prymasa Kościoła Anglii i zwierzchnika światowej Wspólnoty Anglikańskiej. Esaj podejmuje wątek deprawacji i odnowy języka w kontemplacyjnej refleksji Thomasa Mertona. W świecie, w którym słowa stały się zakładnikami ideologii, Merton sygnalizował konieczność powrotu do tradycji rozumnego dialogu, który zakłada wspólne z adwersarzem poszukiwanie sensu. Rozumny dialog, podkreślający umiejętność cierpliwego słuchania i zdolność do milczenia, by inny mógł przemówić, umożliwia nam wyjście poza klisze rozumowania i wyświechtane slogany, by na nowo zrozumieć i opisać rzeczywistość zgodnie z daną nam mocą racjonalnego myślenia. W eseju *Wojna i kryzys języka* z 1968 roku Merton przeprowadził swoistą dekonstrukcję języka militarystyki i sztywnej do-

gmatyki. To, do czego mnich namawia nas w swoich utworach, to powrót do rozumnego dialogu. Wypada życzyć nam wszystkim, by świat wsłuchał się w to przesłanie z całą uwagą.

Numer zamyka recenzje: wyboru wierszy autorstwa Roberta Laxa, blijskiego przyjaciela Thomasa Mertona, oraz powieści Karla Ove Knausgård *Moja walka. Księga szósta*.

Małgorzata Poks, Tomasz Markiewka

Thomas Merton – Living with Wisdom

The year 2018 marks the quinquagenary of Thomas Merton's death. A wealth of international events has been organized to commemorate this monk, writer, peace and social justice activist, renewer of monastic life, and significant contributor to interreligious dialogue. This issue of the biennial journal „Świat i Słowo” is a Polish contribution to those events. Consisting of two original articles written specifically for this occasion, as well as translations of several important articles that were first published in „The Merton Annual” - a flagship journal of international Merton scholarship – *Thomas Merton – Living with Wisdom* pays homage to the versatility and intellectual and artistic acuity of the famous Trappist monk. Foregrounding the trope of wisdom, the articles gathered here present crucial aspects of Thomas Merton's life and writing.

Keywords: Thomas Merton, wisdom, spirituality, activism

Słowa kluczowe: Thomas Merton, mądrość, duchowość, aktywizm